ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 383 A Rok XIII

WARSZAWA CZWARTEK 22 grudnia 1938 R.

Cena 10 Gr. w

„OJCZYZNA — TO SAMO ŻYCIE".

Stefan Żeromski.

Interpelacja O. Z. N.

Usunąć żydów z Polski

poparciem masowej emigracji

Obóz Zjednoczenia Narodowego zgłosił w środę do laski marszałkowskiej interpelację, podpisaną przez gen. Skwarczyńskiego i 116 posłów w sprawie radykalnego zmniejszenia ilości żydów w Polsce.

Interpelanci powołując się na deklarację ideowo - polityczną i uchwały Rady Naczelnej, oświadczają, że O. Z. N. stoi na stanowisku konieczności radykalnego zmniejszenia ilości żydów w Polsce drogą masowej emigracji.

NIEPOŻĄDANY ELEMENT

Stwierdzamy, że żydzi są czynnikiem osłabiającym i hamującym normalny rozwój polskich sił narodowych i państwowych. W strukturze naszego gospodarstwa stanowią element wysoce niepożądany, utrudniający usamodzielnienie gospodarcze ludności wiejskiej i miejskiej.

Z tych założeń wychodząc dążymy zdecydowanie do spolszczenia naszego handlu, przemysłu i rzemiosła oraz do wyeliminowania wpływów żydowskich z polskiego życia kulturalnego i społecznego.

W związku z tym interpelanci zapytują p. premiera:

NATYCHMIASTOWA EMIGRACJA

Czy Rząd zamierza przystąpić do niezwłocznego podjęcia energicznej i wszechstronnej akcji, mającej na celu przy użyciu wszelkich dostępnych środków jaknajwydatniejsze zmniejszenie żydów w Polsce.

Czy Rząd gotów jest podjąć niezwłocznie skuteczną akcję umożliwiającą **emigrację żydów w rozmiarach odpowiadających potrzebom gospodarczym i kulturalnym Polski, a w szczególności dążyć do:**

zapewnienia Polsce w ogólnej emigracji żydowskiej udziału odpowiadającego obciążeniu naszego życia państwowego największą w porównaniu do innych państw liczbą żydów,

przyznania niezbędnych i przydatnych dla masowej emigracji żydowskiej terenów,

uzyskania **międzynarodowych funduszów dla sfinansowania emigracji żydów z Polski.**

CO RZĄD UCZYNI?

Interpelanci wyrażają przekonanie, że Rząd posiada szczegółowe dane i materiały, dotyczące całokształtu sprawy żydowskiej w Polsce i zapytują p. premiera, co Rząd zamierza uczynić, aby przyśpieszyć realizację zamierzonych celów w kierunku zasadniczego rozwiązania problemu emigracji żydowskiej w oparciu tej akcji na planowym i skoordynowanym działaniu właściwych czynników oraz czy i w jakiej formie zamierza poinformować Sejm o dotychczasowych wynikach prac, zmierzających do rozstrzygnięcia tego problemu.

CZY SŁOWA ZAMIENIĄ SIE W CZYN?

Zgłoszenie interpelacji przez O. Z. N. jest niewątpliwie dowodem, że zrozumienie niebezpieczeństwa żydowskiego przenika coraz głębiej również i to ugrupowanie polityczne. Logiczną konsekwencją tej interpelacji byłoby gremialne podpisanie przez członków klubu parlamentarnego O. Z. N. projektu ustawy, którą ma zgłosić pos. Stoch. Ciekawe czy zdobędą się oni na tyle konsekwencji?

Od Administracji

PP. Prenumeratorzy opłacający prenumeratę z premią (zł. 3.30 miesięcznie) otrzymają z dzisiejszym numerem „ABC" na poczet zaległych premii, książkę p. t. „Świnie i koryto" Ala (Aleksandra Dzierżawskiego).

Sen zmorzył szofera

Katastrofa samochodowa na Śląsku

CHORZÓW, 21. 12. Dziś o godz. 3.45 nad ranem wydarzyła się katastrofa samochodowa na szosie między Kozłową Górą o Piekarami Śląskimi.

Samochód ciężarowy, kierowany przez szofera Józefa Sadowskiego z Piekar Śl. wjechał do rowu i uległ zupełnemu zniszczeniu. Szofer i dwaj pasażerowie wyrzuceni z wozu na szosę odnieśli ciężkie obrażenia. Rannych odwieziono do szpitala w Piekarach.

Jak wykazało dochodzenie szofer w czasie jazdy zasnął, co spowodowało wypadek.

Prem'a Książkowa ABC

Wydawnictwu naszemu udało się zakupić całą pozostałą ilość bajek politycznych ALA (Aleksandra Dzierżawskiego) „Świnie i koryto".

Książkę, której cena w sprzedaży wynosi zł. 3.— przydzielamy naszym prenumeratorom opłacającym zł. 3.30 zamiast miesięcznej premii (zł. 1) dzieł H. Sienkiewicza. Prenumeratorzy ci nadal będą otrzymywali dzieła H. Sienkiewicza aż do wyczerpania całokształtu dzieł. (Pozostaje jeszcze powieść „Bez dogmatu").

Wobec całkowitego wyczerpania książek „Świnie i koryto", które obecnie nie przedstawiają wartość bibliograficzną, chętnie przyjmiemy zwrot tej książki od prenumeratorów, którzy zdążyli nabyć ją już wcześniej.

WYDAWNICTWO.

Przyjaźń węgiersko-włoska

Węgry pozostają wierne

osi Berlin — Rzym

BUDAPESZT, 21. 12. W toaście wygłoszonym podczas obiadu wydanego na cześć min. Ciano węgierski minister spr. zagr. hr. Csaky podkreślił, że przyjaźń węgiersko - włoska oparta jest na podstawie zrozumienia i wzajemnej wspólnoty interesów i że podstawową zasadą, polityki obu krajów było zawsze ustalenie i utrzymanie w środkowej Europie pokoju, opartego na sprawiedliwości.

Polityka zagraniczna Węgier nadal będzie dążyła do celów, mających na względzie przyjazne współżycie narodów. Pozostaje wierna osi Berlin — Rzym oraz będzie dążyła do rozwoju najlepszych stosunków z zaprzyjaźnionymi państwami.

Mówiąc o decyzji wiedeńskiej, mówca oświadczył, iż Węgry przepełnione są uczuciem wielkiej wdzięczności dla Mussoliniego i min. Ciano, którzy ułatwili powrót miliona Węgrów do macierzy.

Minister hr. Ciano oświadczył w odpowiedzi, iż tym razem ze szczególną radością odwiedza nowe Węgry, powiększone, bardziej zjednoczone, i bardziej potężne. Decyzja wiedeńska obaliła jedną z najbardziej niesprawiedliwych klauzul traktatów pokojowych, utwierdzając w Europie środkowej zasady sprawiedliwości, o których realizację Mussolini w ciągu 20-tu lat nigdy nie zaprzestał nieugiętej walki.

Polityka Włoch była zawsze oparta na tych zasadach, zasady te zostały zastosowane przez Włochy i Niemcy z okazji rewizji granic w Europie środkowej. W ten sposób nietylko dokonano dzieła sprawiedliwości, lecz wytyczono również drogę pokojowej rekonstrukcji, której Europa tak długo nadpróżno poszukiwała.

Oświadczenie min. Csaky otwiera możliwości serdecznej i szeroko zakrojonej współpracy. Jesteśmy całkowicie zadowoleni na widok powstającej w Europie środkowej i w basenie dunajskim konstruktywnej współpracy i warunków pokojowego współżycia.

Monopole ideowe

Agitacja przedwyborcza jaskrawo podkreśliła jedną z najbardziej może szkodliwych dla życia narodowego cech naszej sytuacji politycznej — to jest monopole ideowe.

Wytworzyły się bowiem takie warunki w naszym życiu politycznym, że trzy stronnictwa usiłują zdobyć dla siebie prawo wyłączności na pewne stanowiska ideowe.

Tak więc: Stronnictwo Narodowe broni swego „prawa własności" do wszystkiego co nosi nazwę „narodowe". Tylko to co ma pieczątkę S. N-u jest „narodowe", tylko ten, kto ma legitymację partyjną Stronnictwa może nazywać się narodowcem. Wszystko inne w nomenklaturze Stronnictwa jest „antynarodowe" lub „dywersyjne".

Drugi monopol pragnie utrzymać dla siebie P. P. S. wraz z zaprzyjaźnionymi grupami „demokratycznymi". Chodzi tu o prawo do reform społecznych i obrony interesów robotników. W pojęciu socjalistów jedynie przez nich wykonywane posunięcia polityczne mogą przynieść korzyść robotnikom, jedynie pps-owski **program** reform socjalnych — może pretendować do nazwy postępowego. Wszystkie pozostałe prace polityczne i programy przebudowy społecznej są „reakcją", „zacofaniem", „stoją na usługach kapitalizmu".

Wreszcie trzeciego monopolu bronił kiedyś zażarcie B. B. W. R., dziś mniej zawzięcie walczy ale nie wyrzeka się go O. Z. N.

Monopol ten polega na uznaniu za synonimy słowa państwowy i rządowy. Dawniej BBWR dziś OZN to partie rządowe, bo stworzone przez czynniki rządzące dla popierania rządu. Głosiły one ideologię państwową, stawiającą państwo przed narodem. Widomym znakiem tego państwa był w tej ideologii rząd sanacyjny. Stąd wytworzyło się pojęcie, że państwowy i rządowy to jedno, że państwowotwórczy — to tylko współpracujący z rządem. Dziś słowo „naród" wróciło do łaski ozonowej, ale pozostał monopol na pozytywne prace dla państwa. Nie chodzi mi tu o wyciągnięcie wniosku, że OZN ma się dzielić urzędami z opozycją, ale o stwierdzenie, że tylko ta praca społeczna jest uznana przez OZN za pozytywną, która nosi markę obozu rządowego.

Psychika monopolistyczna zaraża również inne środowiska. W Stronnictwie Ludowym były tendencje do monopolu na wszystko co chłopskie, trzeba przyznać, że się nie przyjęły opanowały jednak niektóre grupy Str. Ludowego. Ale właśnie Stronnictwo Ludowe jest przykładem szkodliwości monopolów ideowych. Nie ma prawa, w pojęciu S. N., do haseł narodowych, PPS przyznaje mu tylko ochłapy praw do reform społecznych, OZN — nie myśli nawet o pozwoleniu na pozytywne prace.

W takiej sytuacji Str. Ludowe musi się zamykać coraz bardziej we własnym środowisku, mimowoli spychane do klasowego stanowiska chłopskiego.

Jeśliby dziś ktoś lojalny wobec ideowych monopoli chciał przeprowadzić jakąkolwiek reformę społeczną opartą o światopogląd narodowy, musiałby najpierw uzyskać legitymację partyjną S. N-u, aby mieć prawo do narodowej podstawy reformy potym wstąpić do P. P. S. — aby uzyskać prawo reformowania, a wreszcie dostać się do OZN — aby móc plan wykonywać. Wprawdzie jest to karykatura ale oddająca wiernie dzisiejszą rzeczywistość.

Na szczęście szkodliwe monopole nie wymagają poszanowania. Społeczeństwo musi być wyzwolone z ich pęt — aby naprawdę *prowadzić narodową przebudowę społeczną*. Dopiero wtedy jeśli na *narodowej podstawie* wykonywując plan *radykalnej przebudowy społecznej*, będzie się prowadzić *pozytywne prace społeczne*, zdoła się wyrwać życie polskie z marazmu, porwać do naprawdę twórczego entuzjamu.

Tę wielką prawdę zrozumiał wolny od starych sporów partyjnych, wolny od naleciałości obcych myśli, ruch narodowo radykalny. Monopole dziś jeszcze się bronią, ale pod uderzeniami młodych ramion będą musiały prysnąć — aby ustąpić miejsca harmonijnej pracy nad narodową przebudową społeczną.

J. W.

Cieplej

We środę o godz. 7 rano panowała w Polsce pogoda pochmurna przy dość silnym i porywistym wietrze na Podgórzu z południa, a na pozostałym obszarze kraju ze wschodu. Na Podgórzu w dolinach górskich wskutek wiatru halnego temperatura znacznie wzrosła (miejscami przekraczając 0 st.), ale poza tym wynosiła około —10 st.

W Warszawie o godzinie 11-ej notowano: wiatr ze wschodu o szybkości 12 m. na sek., dość pogodne niebo i zamieć śnieżna.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Cieplej przy zachmurzeniu dużym z opadami, głównie na południu. Dość silne wiatry południowo-wschodnie, powodujące na północy kraju zamiecie i zawieje śnieżne.

Dr. Jaroszyński prezesem

Banku Rolnego

Pan Prezydent R. P. mianował dr. Maurycego Jaroszyńskiego podsekretarza stanu w Ministerstwie rolnictwa i reform rolnych — prezesem Państwowego Banku Rolnego.

PODAJ BRATNIA DŁOŃ BEZROBOTNYM

GRUDZIEŃ

22

CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7 – 41	15 – 26
Księżyc	
Wschód	Zachód
7 49	16 3
Dł. dnia	Przybywa
7 – 45	0 – 1

Dziś: św. Herona
Jutro: św. Wiktorii

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Faust" z gościnnym występem Leonidasa Sachodnika.

TEATR NARODOWY: Dziś o 8 w. „Szaleństwo".

TEATR NOWY: Dziś o 8 wiecz. „Złoty deszcz".

TEATR POLSKI: Dziś wieczorem „Maskarada" Iwaszkiewicza.

TEATR MAŁY: Dziś wieczorem „Temperamenty" Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: Dziś o 8 ej w. „W roli głównej Barbara Bow".

TEATR KAMERALNY: O 8-ej „Rodzeństwo Thierry".

ATENEUM: O 8-ej wiecz „Kupiec i Poeta".

TEATR MALICKIEJ: Dziś o 8-ej w. „Trafika Pani Generałowej" z Malicką.

TEATR 8.15: Dziś operetka „Roxy i jej drużyna".

MAŁE QUI PRO QUO: „Wielka czwórka".

INSTYTUT REDUTY: „Uciekła mi przepióreczka.

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO"

Teatr „Małe Qui pro Quo" występuje dziś i codziennie z sensacyjną premierą rewii aktualnej p. t.

WIELKA CZWÓRKA

poruszającej szereg tematów politycznych i społecznych.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Rozwiedźmy się" i rewia.

ITALIA (Wolska 32): „Ziemia błogosławiona".

JURATA: „Sherlock Holmes" i „Dr. Watson".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Linia Maginota".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „ABC miłości".

KOMETA: „Patrol na pustyni"

MARS: „Ostatnia salwa" i „Paryżanka".

MIEJSKIE: „Pani Walewska".

PRAGA: „Przygoda w Szanghaju" i rewia.

PRASKIE OKO: „Dzień na wyścigach" i „Zaufaj mi".

ROMA: „Lord Jeff".

SOKOŁ: „Moje szczęście to ty" i „Zgrzeszyłam".

STUDIO „Wędrowny Naród".

ŚWIAT: „Ludzie Wisły" i „Alibaba czterdziestu rozbójników".

Tetar „Małe Qui Pro Quo"

W sobotę dnia 24 b. m. w Wigilię oraz w niedzielę dnia 25 bm., t. j. pierwszego dnia świąt teatr nieczynny.

W drugi dzień świąt i dni następnych normalnie o 7.30 i o 10-ej ciesząca się kolosalnym powodzeniem rewia Wielka Czwórka, w koncertowym wykonaniu Dymszy, Olszy, Boguckiego, Orłowa, Kamińskiej, Sykulskiej i Kozłowskiej.

Zatonął statek angielski

KILONIA, 21. 12. Statek angielski „Jeanne" płynący z Cardiffu zatonął dziś rano na wysokości Oeresund na morzu Baltyckim.

Ofiary

NA BEZROBOTNYCH NARODOWCÓW

Kornatowscy zł. 5; Malczyński Piotr zł. 1; Woźniakiewicz zł. 2; Bezimienni zł. 50; Ks. Wierzbicki zł. 5. Razem zł. 63.

NA BIEDNE DZIECI

Śliesicki zł. 10; Dr. Burian zł. 10; Gundelach 1,60. Razem zł. 21,60.

Fundusz Prasowy zł. 5; F. O. N. zł. 5. Razem zł. 10.

Ogólny wpływ od 1. — 20. 12 38 r. zł. 94,60.

Żyd obrońca sądowy osadzony w więzieniu

Sensacyjne dochodzenie w Wilnie

Sąd Okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Brasławiu rozpatrywał sprawę żyda Szymona Gieliszkowskiego oskarżonego o wyłudzenie kilku tysięcy złotych od ziemianki Pietkiewiczowej.

Obrońca sądowy, korzystając z zaufania swej klientki i znając dobrze stosunki rodzinne Pietkiewiczów, którzy mieli krewnych w Stanach Zjednoczonych, wmówił w nią, że jeden z tych krewnych zmarł i należy się po nim milionowy spadek, którego wydobycie wymaga wszakże pewnych kosztów. Wobec tego Pietkiewiczowa chętnie łożyła na zabiegi Gieliszkowskiego który w sprawie owego spadku kilkakrotnie jeździł, jak mówił, do Warszawy, do poselstwa amerykańskiego i na dowód wyników swych starań kilkakrotnie wręczył Pietkiewiczowej listy, pochodzące od różnych dostojników w Ameryce,, nawet od ministrów i gubernatora Chicago.

Kiedy starania o spadek przedłużały się, Pietkiewiczowa udała się do jednego z adwokatów wileńskich. Wówczas wykryte zostały nadużycia Gieliszkowskiego.

Wszczęte dochodzenie prokuratorskie wykryło wiele innych nadużyć sprytnego żydka wobec czego osadzono go w więzieniu.

Gieliszkowski karierę swą rozpoczął jako kantor synagogi w Rydze, potem los go zagnał aż do Francji, gdzie w wojsku dosłużył się stopnia oficersikego. Po wojnie światowej osiadł w Brasławiu, występując jako obrońca sądowy, a jednocześnie pisywał komedie, szkice literackie i t. p. w języku żydowskim.

Skarga matki adwokatowej Kucharskiej

Echa procesu o zabójstwo inż. Gierszewskiego

W Sądzie Okręgowym toczył się proces cywilny adwokatowej Kucharskiej przeciw której wystąpiła matka z powództwem o rentę miesięczną w kwocie 200 zł. Kucharska odpowiadała z więzienia, gdzie przebywa, jak wiadomo, pod zarzutem zamordowania swego brata inż. Gierszewskiego, jedynego żywiciela matki.

Sąd przyznał p. Gierszewskiej rentę w żądanej wysokości, nie wiadomo jednak, jakie będzie praktyczne znaczenie tego wyroku, gdyż Kucharska cały swój majątek roztrwoniła. Jak przypominają sobie zapewne Czytelnicy, było to nawet jedną z głównych poszlak przeciwko niej w sprawie o bratobójstwo.

Ucieczka Salo Taubego oskarżonego o nadużycia i korupcje

Przewidywanie „ABC" sprawdziło się

W artykule p.t. „Czy... on nie powróci już"? podawaliśmy ostatnio zapowiedź sensacyjnego procesu w głośnej aferze korupcyjnej, której głównym bohaterem był dyrektor firmy „Bacon - Export" w Bydgoszczy, żyd Salo Taube. Poza tym na ławie oskarżonych miał zasiąść b. burmistrz Nakła Trybulla.

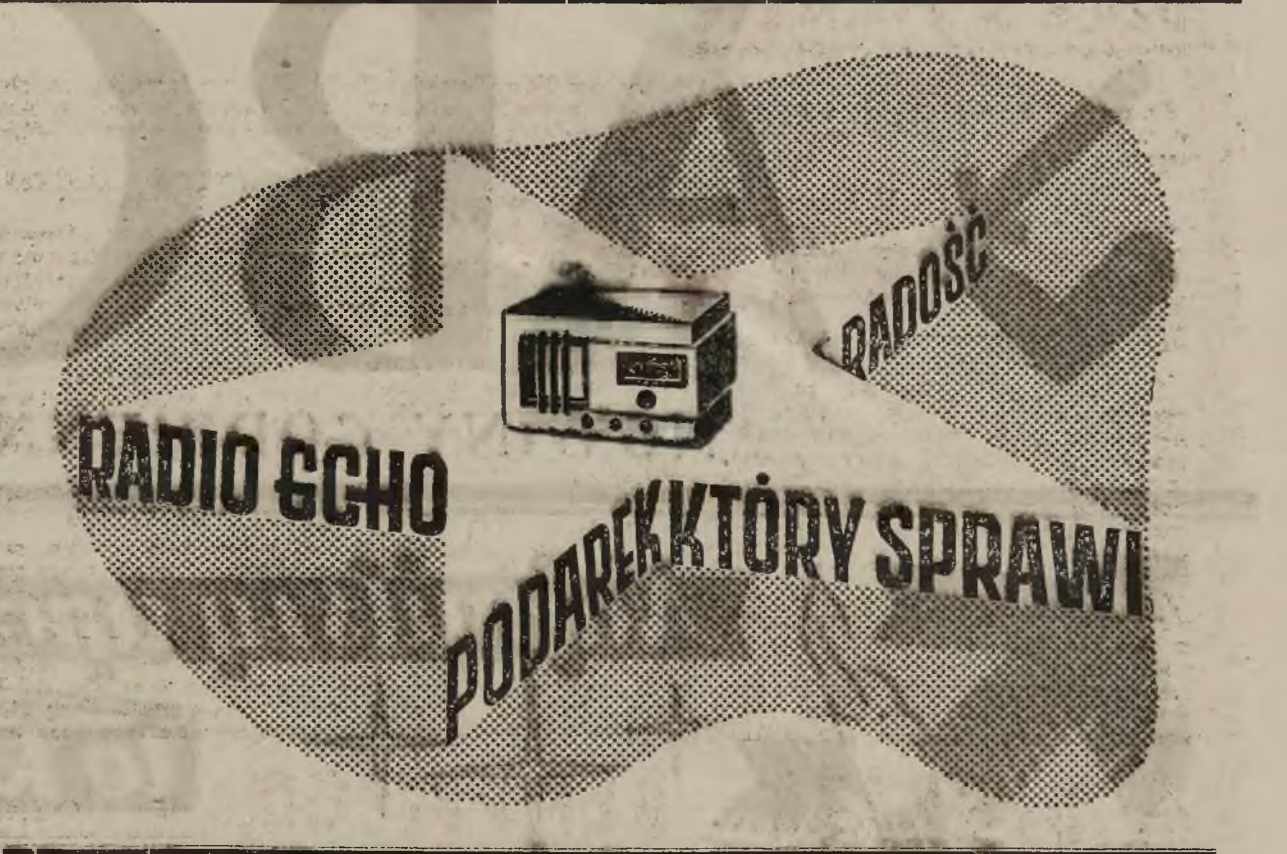
Proces Taubego miał się rozpocząć we wtorek, dnia 20 b. m. Tymezasem jak donoszą dzisiejsze pisma proces nie odbył się, gdyż dr. Salo Taube uciekł za granicę.

Jak wiadomo Taube zwolniony został z aresztu prewencyjnego za kaucją 100 tys. zł. złożonych przez wdowę po b. p. Uszerze Rabinsonie, właścicielu „Bacon Export". W ten sposób wiadomość nasza podana w notatce p. t. „Czy.. on nie powórci już", w której pisaliśmy o planach wyjazdu Taubego do Anglii potwierdziła się.

Dziwić się tylko należy, że Taube, którego proces miał rozpocząć się za kilka dni, otrzymał paszport zagraniczny, co ułatwiło mu ucieczkę i uchylenie się od odpowiedzialności sądowej.

Pożar szkoły w Dieppe

PARYŻ, 21. 12. Szkoła miejska w Dieppe padła wczoraj pastwą płomieni. Przyczyną pożaru było przegrzanie pieca. Straty wyrządzone przez pożar wynoszą przeszło 3 miliony franków. Wraz ze szkołą spłonęło skrzydło położonego w pobliżu szpitala. 400 chorych znajdujących się w szpitalu zdołano uratować.



S/S Polonia sprzedana na rozbiórkę

Czy nie było nabywców w kraju czy też ich pominięto?

W porozumieniu z Departamentem Morskim Min. Przem. i Handlu — firma Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe S. A. za pośrednictwem swego agenta w Londynie w dniu 17 bm. sfinalizowała ostatecznie warunki sprzedaży jednego ze swych statków pasażersko - towarowych — transatlantyka S/S POLONIA.

Statek został sprzedany na rozbiórkę jednej z poważniejszych firm włoskich w GENUI — trudniącej się sprzedażą złomu; za łączną kwotę Ł. ang. 17.600 t. j. 435 tysięcy złotych.

W najbliższych dniach statek obejmie załoga włoska, którą wysłano koleją do Gdańska, gdzie statek jest obecnie zacumowany. Równocześnie z aktem przejęcia statku przez załogę włoską — S/S POLONIA w Urzędzie Morskim w Gdyni zostanie wykreślona z rejestru morskich statków handlowych Polski, przy czym statek zmieni flagę i nazwę portu macierzystego na rufie.

Jak się dowiadujemy, obecnie toczą się pertraktacje nowonabywców statku z włoskimi importerami węgla, w celu użycia statku do jednorazowego przewozu ładunku węgla z Gdyni do jednego z portów włoskich.

Oferta prawdopodobnie zostanie przyjęta, w tym wypadku S/S POLONIA w swym ostatnim rejsie zabrała by z Gdyni c/a. 5.000 ton polskiego węgla do Włoch.

Przy okazji warto zapoznać się z głównym zarysem dwudziesto ośmioletniej pracy, donieadawna jednego z największych statków polskiej marynarki handlowej.

Statek zbudowany został w 1910 r. przez stocznie w Glasgow Anglia na zlecenie rosyjskiego Tow. t. zw. Wschodnio - Azjatyckiej Kompanii Żeglugowej i ochrzczony nazwą „Kursk". — Statek pod carską banderą handlową ukazywał się często na morzu Bałtyckim, utrzymując komunikację pasażersko - towarową z wszystkimi prawie portami państw bałtyckich i południowej Francji.

Wybuch rewolucji rosyjskiej zaskoczył statek w Kopenhadze, gdzie po bajecznie niskiej cenie zakupiony został przez Duńskie Towarzystwo Żeglugowe „The East Asiatic Co". Ze względu na utworzenie w Gdańsku oddziału tej firmy pod nazwą „Baltic America Line", która powstała dzięki dużemu nasileniu emigracji z Polski, statek przechrzczony został na S/S POLONIA, co miało być również czynnikiem atrakcyjnym w akwirowaniu pasażerów. Po przejęciu statku przez obecną firmę Gdynia — Ameryka S. A. — statek utrzymał swą nazwę.

Dodać należy, że dwudziesto - ośmioletnia, intensywna praca statku pasażersko - towarowego jest wiekiem dość poważnym, bo wiem fachowcy, czas trwania tego rodzaju statku oznaczają na maksimum 20 do 25-ciu lat.

• Zatem słuszna ze strony GAL-u decyzja sprzedaży statku nie podlega dyskusji jednak dziwić się naeleży, dlaczego nie sprzedano statku w Polsce, która dla swych hut, rok rocznie sprowadzać musi z zagranicy wielkie transporty złomu.

Czy był w tej sprawie dostatecznie poinformowany rynek wewnętrzny, chyba nie? Bo reflektantów napewno znalazło by się wielu.

Zbliża się święto pojednania

Nie zapominajcie o bezrobotnych

Zbliża się gwiazdka, Swięto Pojednania, gdy w myśl pięknych tradycji polskich, każda rodzina niesie pomoc materialną ubogim, składa ofiary na tych, których los pokrzywdził, akcentując we wspólnej pomocy, że wszyscy stanowimy jedną wielką rodzinę Narodu Polskiego.

Jak co roku wzywamy naszych czytelników, aby przez swą ofiarność umożliwili naszemu wydawnictwu zorganizowanie pomocy dla najbiedniejszych w okresie świątecznym. Nigdy jeszcze apel do ofiarności i pomocy naszych czytelników i sympatyków nie zawiódł. Jesteśmy pewni, że i w tym roku dzięki ofiarom naszych przyjaciół ideowych będziemy mogli ulżyć doli wielu bezrobotnych narodowców.

Prosimy o składanie ofiar do kantoru „ABC" Nowy Świat 15 — I p. lub na konto PKO Nr. 1714.

Pożar w domu ks. Radziwiłła

Spłonęły żydowskie składy w domu polskiego magnata

We środę w godzinach rannych wybuchł w domu przy ul. Bielańskiej nr. 16, stanowiącym własność ks. Janusza Radziwiłła groźny pożar.

W mieszkaniu prywatnym kupca Jakuba Horowitza na II piętrze zapaliły się większe ilości jedwabiu, znajdujące się w pobliżu silnie rozgrzanego pieca.

Pożar począł rozszerzać się w gwałtowny sposób, tak, że niebawem płomienie przerzuciły się na III piętro obejmując mieszkanie adwokata Dawida Holmana.

Niebawem po wybuchu pożaru zaalarmowano straż ogniową, która wkrótce rozpoczęła akcję ratunkową. Wskutek silnego mrozu i śnieżycy akcja ta była niezmiernie utrudniona. Pożar zniszczył zupełnie mieszkanie Horowitza oraz częściowo mieszkanie Dawida Holemana. W czasie akcji ratunkowej zniszczono częściowo skład mebli H. Brodta.

Wiadomość o groźnym pożarze w domu magnata Radziwiłła odkryła przy sposobności niezwykle charakterystyczne fakty. Społeczeństwo bowiem dowiedziało się że w domu magnata mieszczą się luksusowe składy żydowskie panów Horowitzów, Brodtów oraz kancelarie adwokackie różnych Dawidów Holemanów.

We środę także w godzinach rannych wybuchły w Warszawie dwa inne pożary jeden w domu przy ul. Złotej 75, drugi na Pradze przy ul. Radzymińskiej 67.

Wszystkie powyższe pożary wybuchły wskutek nieostrożności mieszkańców domów.

Start hokeistów warszawskich

Dziś we czwartek o godz. 19 na lodowisku Warszawianki (Wawelska 5) rozegrany zostanie pierwszy w tym sezonie na terenie stolicy mecz hokeja lodowego o mistrzostwo Warszawy w kl. A. pomiędzy drużynami AZS — Warszawianka.

Warszawianka wystąpi w pełnym składzie, wzmocniona swoim Kanadyjczykiem. Skład ten przedstawia się, jak następuje:

Sznajder, Przeździecki II, Warner, Meternik, Głowacki, Zapotoczny, (Kanadyjczyk), Przedpełski, Modrzejewski, Majkowski, i Oddechowski.

Skład AZS: Gzel, Morawski, Stanisżkis, Rozbicki, Więckowski, Kopoć, Głuski, Pakosz, Twardo.

Poświęcenie nowego sklepu

Dobrze znana na terenie stolicy chrześcijańska firma „Prądnica", otworzyła w dn. 14 grudnia nowy sklep przy ul. Chłodnej 25 (róg Żelaznej). Poświęcenia sklepu dokonał ks. Czerwiński.

Firma posiada także sklep przy ul. Świętokrzyskiej 18. Firma znana jest ze swojej solidnej i fachowej obsługi.

Nowej placówce chrześcijańskiej życzymy powodzenia.

DZIEN W POLITYCE

URLOP PREMIERA

Premier Składkowski rozpoczął krótki urlop świąteczny, zastępuje go wicepremier Kwiatkowski

UMOWA Z GRECJĄ

We wtorek nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych protokółu dodatkowego, podpisanego w Atenach 11 marca 1938 r. do konwencji handlowej między Polską a Grecją.

DEMOKRACI ORGANIZUJA KLUB POSELSKI

Do Sejmu weszło kilkunastu posłów niezależnych. Obecnie rozeszły się pogłoski, że posłowie niezależni o przekonaniach demokratycznych mają zamiar utworzyć Poselski Klub Demokratyczny. Jak twierdzą w kołach politycznych, nie będzie to klub zbyt liczny.

POSEŁ SKRYPNIK A UKRAIŃCY

Głośne było wystąpienie posła Skrypnika z Wołynia wespół z Ukraińcami z Małopolski Wschodniej na ostatniej sesji sejmowej. W związku z tym poseł Skrypnik usunął się z W. U. O. (Wołyńskie Ukraińskie Objednanie), z ramienia którego wszedł do Sejmu. Z kół ukraińskich nacjonalistów z Małopolski Wschodniej czynione są usilne starania o formalne przystąpienie do Unda.

Podobno razem z posłem Skrypnikiem ma przystąpić do Unda kilku jeszcze członków W. U. O.

LIKWIDACJA W. Z. M. W. NA WOŁYNIU

Podobno w najbliższych dniach ma zapaść decyzja o likwidacji Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej. Jak wiadomo organizacja ta liczyła w swych szeregach ponad 30 proc. Ukraińców i była subsydiowana przez władze państwowe, samorząd, Liceum Krzemienieckie.

W czasie jednak ostatnich likwidacji jaczejek komunistycznych na Wołyniu okazało się, że komuniści w organizacji tej posiadali poważne wpływy. To było jednym z motywów decyzji o likwidacji tej organizacji.

NIEPOROZUMIENIA W C. K. P.

W związku z niepowodzeniem t. zw. „listy pracowniczej" w łonie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Pracown. nastąpiły nieporozumienia. Zwłaszcza stawiane są liczne zarzuty p. Józefkowiczowi, „führerowi" C. K. P.

KAPELNER - KAPLICKI W WARSZAWIE

Ag „Echo" donosi: Dotychczasowy prezydent miasta Krakowa p. Kaplicki nie będzie już przez sfery rządowe wysuwany na stanowisko prezydenta miasta. Ma on być powołany do Warszawy na jedno ze stanowisk w administracji publicznej.

POWRÓT POSŁA CHARWATA

Poseł polski na Litwie p. Charwat powrócił po kilkudniowym pobycie w Warszawie do Kowna.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE NA ZAMKU

Szef kancelarii cywilnej zawiadamia, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmować będzie życzenia noworoczne w niedzielę dnia 8 stycznia na Zamku Królewskim w Warszawie.

Karty wstępu wydawać będzie kancelaria cywilna w dniach 4,5 i 7 stycznia 1939 r. od godz. 10 do 14-ej.

Ostatnie przedświąteczne posiedzenie Sejmu

Ostra i namiętna dyskusja

na temat użycia broni przez policję

W środę przed południem odbyło się ostatnie przed świętami posiedzenie Sejmu.

Bez dyskusji uchwalono kilka ratyfikacji umów zagranicznych oraz dwie ustawy o budowie linii kolejowych Tarnowskie Góry — Zawiercie — Kozłów i Skierniewice — Łuków.

SPRAWA UŻYCIA BRONI

Dłuższą i chwilami bardzo namiętną rozprawę wywołał rządowy projekt ustawy o użyciu broni przez policję. Ustawę referował pos. Kolbusz, który na poparcie swego twierdzenia, że policja nasza swe zadanie spełnia dobrze, narażając zdrowie, a nawet życie, przytoczył cyfry, z których wynika, że w Polsce Niepodległej padło dotąd na posterunku 7 oficerów policji i 657 szeregowych.

Policji jest u nas za mało, stan jej wynosi 27.942, czyli 1 policjant na około 1215 mieszkańców. Policja ma zlecone około 200 rodzajów czynności, które nie mają nic wspólnego z właściwym jej zadaniem, t. j. bezpieczeństwem.

Dotychczasowe przepisy o użyciu broni nie zapewniają policji dostatecznej ochrony. Przedłożona ustawa zezwala na użycie broni podczas ścigania niebezpiecznego przestępcy lub osoby podejrzanej o ciężkie przestępstwa i zezwala na użycie broni dla udaremnienia nielegalnego przekroczenia granicy.

UKRAIŃCY I ŻYDZI PRZECIW USTAWIE

Przeciwko ustawie wystąpili Ukraińcy i żydzi, którzy zgłosili do projektu rządowego poprawki, z których jedna opiewa, że broń można użyć tylko w wypadku ucieczki niebezpiecznego przestępcy, a nie podejrzanego o przestępstwo, druga, że nie można użyć broni, kiedy granica przekraczana jest nielegalnie, nie z winy jednostki.

ATAK POS. PUTKA

Ostro zaatakował ustawę dawny ludowiec pos. Putek, który wyraził pogląd, że ustawa ta powiększy chaos prawny, zmniejszy bezpieczeństwo obywatela i ułatwi schodzenie z drogi prawa na bezdroża samowoli. To jego twierdzenie wywołało olbrzymią wrzawę na sali, jak również dalsze wywody, w których dowodził, że do roku 1928 wystrzeliwano w Polsce ludzi bez żadnej podstawy prawnej. Dopiero w r. 1928 sprawa użycia broni przez policję została uregulowana rozporządzeniem Prezydenta.

UPOLITYCZNIENIE POLICJI

Nie mamy dzisiaj policji, mówił pos. Putek, która zabezpiecza mienie i życie obywateli. Cały korpus policji został zamieniony na policję polityczną. Policję odciągnięto od jej zadań. Mimo, że korpus policyjny liczy 28 tys. ludzi, mówi się, że policjantów jest za mało. 1/3 część policji siedzi w sądach i urzędach prokuratorskich, 1/3 pisze wypracowania w kancelariach, a tylko 1/3 użyta jest do zadań, do których jest powołana. Jedyną gwarancję przeciw nieopatrznemu użyciu broni widzi pos. Putek w niedostatecznym uposażeniu policji, która wskutek tego musi psychologicznie trzymać z ludźmi, noszącymi miano upośledzonych. 11.000 policjantów pobiera miesięcznie po 150 zł., 11.000 po 160, inni po 180 do 200 zł. Tylko 800 szczytów policyjnych ma wyższe uposażenie.

STARCIE Z MARSZAŁKIEM

Marszałek: Tę sprawę będziemy omawiali przy budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Pos. Putek: Czy człowiek tak uposażony może zdobywać się na akty, które mu podsuwają projektowane przepisy? Mam list zemerytowanego policjanta...

Marszałek: Emerytowani policjanci nie będą używali broni.

Pos. Putek: Jeżeli tak jest jak pisze ów policjant, to będą musieli użyć broni, aby popełnić samobójstwo.

W zakończeniu pos. Putek oświadcza, iż projekt należy odesłać z powrotem do komisji w celu ponownego rozpatrzenia w obecności przedstawicieli Min. Sprawiedliwości. Gdyby na komisji, gdy tę sprawę omawiano, był obecny łagodny wicemin. Chełmoński, projekt ustawy byłby rozważany w łagodniejszym, bardziej świątecznym nastroju.

CIĘŻKIE NASTĘPSTWO

Przed uchwaleniem ustawy według przedłożenia rządowego przestrzegał również pos. Rudnicki ze Lwowa, wskazując, że aresztuje się nieraz ludzi dlatego, że nie mają przy sobie dowodu osobistego, zatrzymuje się osoby nietrzeźwe i nieraz człowiek taki może zaryzykować ucieczkę. Kto głosuje za proponowanym brzmieniem, bierze na swoje sumienie ciężkie następstwa.

POLEMIKA Z OZONEM

Z pos. Putkiem polemizował pos. Browiński z Ozonu, mówiąc, że niektórzy posłowie posługują się radykalizmem starego modelu, a pos. Putek uprawia dość nierzetelną demagogię. Nie mówi zaś o rzeczy zasadniczej, że ustawę daje się w ręce ludzi żywych, inteligentnych i wyszkolonych. Policjant strzela niechętnie. Projekt rządowy wypływa z nowego ducha, że kryterium właściwym jest dobro publiczne. Głowa człowieka jest cenną wartością, która jednak maleje, gdy człowiek wkracza na drogę walki ze społeczeństwem i na drogę zbrodni.

ODRZUCENIE WNIOSKÓW MNIEJSZOŚCI

Przemawiał następnie wicemin. Chełmoński, oświadczając, iż Ministerstwo Sprawiedliwości jest zupełnie zgodne w tej sprawie z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i stoi na stanowisku, iż wszystkie środki niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa i posłuchu, policja musi posiadać. Policja uzyska zresztą instrukcje, aby przepisy nie były nadużywane. Rząd z wielką ostrożnością odnosi się do zagadnienia użycia broni i zaprojektował zmiany tylko tam, gdzie one były niezbędne. Projekt ustawy został tak sformułowany, aby nie wychodził poza rzeczywistą konieczność.

W głosowaniu wnioski mniejszości odrzucono, ustawę uchwalono.

W zakończeniu posiedzenia p. marsz. Makowski złożył posłom życzenia przyjemnych świąt.

20-MINUTOWE POSIEDZENIE SENATU

W środę po południu odbyło się posiedzenie Senatu, które trwało zaledwie 20 minut. Bez dyskusji uchwalono ustawę o kredyt dodatkowy oraz o przedłużenie obniżki komornego do 31 marca 1940 r.

Co będzie z obietnicami przedwyborczymi?

„Nasz Przegląd" chwali antysemityzm Ozonu

„Polska demokracja" z żydowską większością

(J. W.) Od wyborów samorządowych spodziewano się bardzo wiele. Niejedną decyzję polityczną odkładano do wyborów, aby mieć wyraźnie sprecyzowaną sytuację polityczną. Oczekiwano, że czynniki decydujące dokonają po wyborach rozstrzygających posunięć politycznych. Wprawdzie dziś jeszcze nie mamy oficjalnych wyników wyborów w stolicy, wprawdzie zawcześnie jeszcze na wyciąganie ostatecznych wniosków z układu sił przy wyborach samorządowych, można jednak wnioskować z nastrojów politycznych, że na wielkie, gwałtowne zmiany narazie się nie zanosi. Chyba, że są przygotowane w niezwykle starannej konspiracji.

ZMIERZCH MONOPARTII

Prasa, tak zresztą jak poprzednio, podkreśla ciągle własne sukcesy prawdziwe czy wyimaginowane, nie szukając ogólniejszych wniosków. Parę zaledwie pism zainteresowanych bezpośrednio akcją wyborczą próbuje ująć wnioski w bardziej ogólną formę.

Cytowaliśmy już wczoraj głosy stwierdzające klęskę złudzeń monopartyjnych. Dołącza się do tego głos „Gońca Warszawskiego", w którym pisze p. Żegota:

> Dziś już można z całą odpowie. dzialnością stwierdzić, że niedzielne wybory samorządowe zadały klęskę monopartyjnym dążeniom. Wszystko jedno, czy płyną one z obozu legionowego i ucieleśniają się w wystąpieniach płk. Wendy i jego przyjaciół z „Zaczynu", czy też wyrażają się w tęsknotach monopartyjnych pp. Kowalskich, Bieleckich i Giertychów ze Str. Narodowego, karząc ich klęską Str. Narażki. Najmocniej wyborcy uderzyli w monopartyjników ze Str. Narodowego, każąc ich klęską Str. Narodowego w Warszawie za odrzucenie wspólnej listy z radykałami narodowymi. Przewidywali to zresztą starzy działacze Str. Narodowego z „grupy profesorskiej", odmawiając angażowania swoich nazwisk w tak pomyślaną akcję wyborczą.
>
> Czy z klęski tych monpartyjników w Ozonie i Str. Narodowym wyciągną właściwe wnioski wspomniane stronnictwa? Czy odsuną one ich od wpływów na decyzje swoich linii politycznych? Czy nadal monopartyjnicy prowadzić będą Ozon i Str. Narodowe na bezdroża i zapędzać je w ślepe uliczki?

„GAZETA POLSKA" JESZCZE MARZY

Już dziś częściowo odpowiada na to pytanie „Gazeta Polska". Wyraźnie bowiem nuta monopartyjna brzmi w następującym fragmencie wstępnego artykułu z „Gazety Polskiej".

> Wpływ żydów na kształtowanie się oblicza władz miejskich, w warunkach obecnych, jest całkowicie zrozumiały i łatwo go było przewidzieć. Nie liczyli się z tą okolicznością, jak się zdaje, ci, którzy stale najgłośniej krzyczą o konieczności „odżydzenia" Warszawy. Przez tworzenie własnych drobnych „komitetów" o wielkich ambicjach i znacznie mniejszych możliwościach —osiągnęli jedynie to, co mogli osiągnąć: przyczynili się do rozbicia głosów polskich. Dość powiedzieć, że ONR we wszystkich okręgach uzyskał 140.000 głosów, a tylko 5 mandatów. W każdym okręgu „trochę" im brakowało. Ale to nie wystarczyło, żeby zmarnować sto kilkadziesiąt tysięcy głosów polskich. Taki był rezultat akcji „odżydzającej". Dalszych kilkadziesiąt tysięcy głosów zmarnowały różne trójki „pracownicze" i inne „dzikie" listy, wystawiane dla zaspokojenia partykularnych ambicyjek. Gdyby głosy polskie nie rozsypały się po drobnych kramikach, rezultat wyborów byłby inny. Ci, którzy tak wiele krzyczą o potrzebie „wzmocnienia polskiego stanu posiadania" — winni to byli przewidzieć.

Przypomina się wzywanie Ozonu do wycofania wszystkich list polskich na korzyść OZN-u, tak, aby pozostała **tylko jedna partia.** A zresztą nie myśmy tworzyli ordynację wyborczą, która umożliwiła taką sytuację, że na mandat ONR przypada około 31 tys. głosów, a na ozonowy 15 tysięcy.

UMIARKOWANY ANTYSEMITYZM

Niezwykle charakterystyczne głosy przynosi prasa żydowska. „Nasz Przegląd", omawia szeroko wyniki wyborów. Przede wszystkim podkreśla z dużą przychylnością dla OZN, że zawdzięcza on 40 proc. głosów w stolicy swemu umiarkowaniu... w sprawie żydowskiej.

> Sprawiedliwość nakazuje przede wszystkim stwierdzić, że Obóz Zjednoczenia Narodowego zdobył poważne wpływy w społeczeństwie polskim, bo 40 proc. głosów w stolicy to nie bagatela zwłaszcza dla partii, która hołduje czynnikowi elitarnemu, a zatym nie gloryfikuje liczby. Można to wytłumaczyć tym, że Ozon reprezentuje centrum, zastępuje dawną Endecję z przyległościami. Jest to haracz spłacony umiarkowaniu, zespoleniu, które to hasła zawsze były czczone w Polsce, zwłaszcza w najdojrzalszym jej ośrodku stołecznym. Jest to poniekąd nawet plus pod kątem sprawy żydowskiej. Dla nas żydów. Ozon oczywiście jest zespołem antysemickim, ale szersze koła polskie, podburzane przez endeków i oenerowców, uważają antysemityzm „ozonowy" za nieprawdziwy, a w każdym razie za ograniczony i powściągliwy. Te same koła nie wierzą także w klerykalizm i nacjonalizm Ozonu. A zatym nawet polskie koła mieszczańskie i drobnomieszczańskie wypowiedziały się przeciw krańcowemu antysemityzmowi, nacjonalizmowi i klerykalizmowi. Endecja z 11 mandatami, a ONR z 4-ma to druzgocąca klęska tych, którzy przysięgają, że cały naród jest po ich stronie.

„Powściągliwy antysemityzm" to wymarzona taktyka dla żydów, jakoś już żydzi dadzą sobie radę z tym antysemityzmem — nawet się nim bardzo nie martwią. A chyba po takim miarodajnym świadectwie „Naszego Przeglądu" redaktor „Gazety Polskiej" nie będzie się dziwił, że narodowi radykali nie chcieli powierzyć OZN owi walki o odżydzenie miast.

WYMIANA USŁUG

O wzajemnej wymianie usług żydowsko socjalistycznej pisze dalej publicysta „Naszego Przeglądu":

> Przeważnie burżuazyjna i konserwatywna Warszawa dała 27 mandatów Polskiej Partii Socjalistycznej i 16 mandatów Bundowi. Antysemici naturalnie śpieszą się z komentarzami, że na zwycięstwo PPS złożyło się wiele głosów żydowskich. Przyznajemy, że w dzielnicach mięszanych z przewagą nieżydów część inteligencji żydowskiej głosowała na PPS, ale za to w innych dzielnicach mięszanych z przewagą żydów, chrześcijanie głosowali na Bund. Jest to zjawisko, której analogię znaleźć można chyba tylko w epoce wielkiego ruchu wolnościowego 1905 — 6 roku.

Socjalistyczny „Robotnik" nie będzie chyba dłużej dąsał się na „ABC", że przypomniało mu o głosach żydowskich. Żydowski sojusznik PPS-u — był jednak szerszy od socjałów. Nie wstydził się głosów PPS-owskich.

„POLSKA" DEMOKRACJA

Wreszcie „Nasz Przegląd" zdradza kulisy taktyki żydowskiej:

> Społeczeństwo żydowskie chciało wyrazić, że równouprawnienie żydów może być wywalczone tylko przez współpracę demokratów żydowskich z polskimi, a ponieważ jedyną partią zwalczającą antysemityzm jest teraz w Polsce PPS, to żydzi wybrali bundowców, którzy najłatwiej mogą się z nią porozumieć.

Czy współpracy z „Bundem" — PPS też się wyprze? Czy będzie miała czelność nazywać się polską demokracją. Gdybyśmy tak pilnie policzyli stosunek sił żydowskich i polskich w tej „polskiej" demokracji — zobaczylibyśmy czy czasem Polacy nie są w mniejszości.

Dymisja dyr. Bułhaka

z prezesury Giełdy Mięsnej

We wtorek dnia 20 bm. odbyło się posiedzenie Giełdy Mięsnej w Warszawie, które przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych.

W wyniku tego zebrania, **jak** dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych dotychczasowy dyrektor Giełdy Mięsnej w Warszawie „znany i popularny" w szerokich rzeszach obywateli stolicy p. A. Bułhak złożył dymisję z zajmowanego stanowiska.

Kto będzie następcą p. Bułhaka niewiadomo. Pewne jest jednak, że ustąpienie p. Bułhaka spotkała się z żywym zadowoleniem wszystkich.

Nowy Podsekretarz stanu

w Min. R. i R. R.

P. Prezydent mianował p. Leonarda Krawulskiego dyrektora departamentu w min. rolnictwa i reform rolnych podsekretarzem stanu w tymże ministerstwie.

P. Leonard Krawulski urodzony 6 listopada 1883 r. ukończył gimnazjum i Szkołę Główną Handlową w Warszawie.

Przed wojną był członkiem związku strzeleckiego, a w 1915 r. wstąpił do 1-ej brygady leg. pol.

W 1921 r. wstępuje do służby państwowej w min. rolnictwa, gdzie pracuje w dziale ekonomiczno - rolniczym. W 1928 r. zostaje mianowany naczelnikiem wydziału ekonomicznego tegoż ministerstwa. Pracuje jednocześnie w publicystyce ekonomicznej. W 1934 r. zostaje mianowany dyrektorem urządzeń rolnych ministerstwa rolnictwa i reform rolnych.

PRZEPROWADZKA „WIADOMOŚCI LITERACKICH"



KRONIKA KUPIECKA

Jubileusz 20-lecia istnienia

Stow. Kupców Polskich w Siedlcach

Akademia i poświęcenie sztandaru

W grudniu 1938 r. (koresp. wł. „ABC").

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Siedlcach obchodziło w ubiegłą niedzielę jubileusz swego 20-letniego istnienia. Uroczystość połączona była z poświęceniem sztandaru organizacyjnego, który ofiarowała jedna z pionierek kupiectwa polskiego, p. Maria Niedziałkowa.

Po nabożeństwie w katedrze wygłosił przemówienie okolicznościowe biskup podlaski ks. dr. H. Przeździecki, który następnie dokonał poświęcenia sztandaru. Rodzicami chrzestnymi byli: małżonka prezydenta m. Siedlec p. Łagunina i starosta siedlecki Guliński.

Z kolei liczne rzesze stowarzyszonego kupiectwa polskiego udały się pochodem pod pomnik Niepodległości, gdzie złożono wieniec. W dalszym ciągu w klubie miejskim odbyła się uroczysta akademia, w czasie której wygłoszono szereg przemówień.

W uroczystości poza przedstawicielami władz miejscowych wziął również udział delegat centrali Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie, p. dyr. Tadeusz Topolnicki.

Podkreślić należy, że kupiectwo polskie w Siedlcach może się poszczycić dużymi sukcesami w ciągu ostatnich kilku lat na polu unarodowienia życia gospodarczego. Wyraziło się to przede wszystkim w przejmowaniu w swoje ręce coraz to nowych placówek handlowych. (jk).

W handlu towarów włókienniczych

zapanowało ożywienie

Ostatnie mrozy spowodowały ożywienie obrotów zarówno w handlu detalicznym włókienniczym, jak i w handlu hurtowym. Na rynku materiałów półwełnianych największe ożywienie zanotowano w dziale towarów t. zw. spódniczkowych. Poważne ożywienie panuje również w przemyśle i handlu konfekcyjnym. Największym powodzeniem cieszą się konfekcyjne palta futrzane, obliczane na zbyt wśród szerokich mas.

Powyższe pomyślne objawy spowodowały również poprawę, jaką ostatnio zaobserwowano na rynku manufakturowym w Łodzi także pod względem finansowym. Fala niewypłacalności w przedsiębiorstwach włókienniczych ustała. Zarówno w Łodzi jak i na prowincji nie notowano zawieszenia wypłat przez mniejsze przedsiębiorstwa. Zmniejszyła się również liczba protestów wekslowych.

———

Odpowiedni lokal sklepowy

ułatwia pracę kupcowi

Niejednokrotnie już pisaliśmy o tym, jak wielkie znaczenie w dziedzinie reklamy odgrywa dobrze urządzona wystawa.

Nie mniejsze, nawet dużo większe odgrywa sam lokal sklepowy. Jasne jest bowiem, że nie można dobrze urządzić wystawy w sklepie, który ma małą fasadę zewnętrzną i niewielkie szybki. Jasne jest również i to, że nawet najlepiej urządzony sklep o niepozornym wyglądzie nie potrafi zwrócić na siebie uwagi przechodnia.

Poza tym tylko w lokalu o kształcie przystosowanym do sprzedaży określonego gatunku towarów, można planowo zorganizować pracę, unikając tym sposobem wszelkich zbędnych wysiłków.

Dlatego też kupiec, który zdecydował się założyć sklep, powinien przede wszystkim zająć się wyborem odpowiedniego nań pomieszczenia, a w razie gdyby takiego nie znalazł, raczej winien zdecydować się na choćby częściową czasem nawet kosztowną, ale konieczną przebudowę lokalu niż zakładać sklep w nieodpowiednim miejscu.

Niestety, w Warszawie, zwłaszcza w dawnych dzielnicach handlowych znalezienie dobrego lokalu sklepowego nie jest rzeczą łatwą. Na Kruczej, Chmielnej, Marszałkowskiej najczęściej spotykany typ sklepu to wydłużony prostokąt, krótszą ścianą wychodzący na ulicę. Wzdłuż całego pokoju przechodzi lada, zostawiając niewiele miejsca zarówno dla sprzedawców jak i dla kupujących.

Oczywiście, że nie sposób tutaj dobrze zorganizować pracę, ani też niepodobna skutecznie wyzyskać dla celów reklamowych niepozorną, małą, zewnętrzną fasadę sklepu.

Sprawa lokali sklepowych o wiele lepiej przedstawia się w nowych domach.

Jednakże i tu idealne rozwiązanie tej kwestii jest niemożliwe, gdyż architekt budujący dom nie wie, jakie sklepy będą się w nim mieścić i musi je budować według kilku schematów, spośród których kupcowi nieraz bardzo trudno wybrać najodpowiedniejszy.

Nie ma z tym kłopotu tylko na peryferiach miasta, gdzie przeważnie powstają sklepy spożywcze. Są one naogół bardzo dobrze urządzone, gdyż mieszczą się w lokalach specjalnie dla nich budowanych.

We wszystkich innych dzielnicach znalezienie odpowiedniego lokalu dla kupca zakładającego sklep jest rzeczą bardzo trudną.

(m. s.)

Rozszerzenie działalności K. K. K.

na powiaty C. O. P.-u

Zarząd Stow. Kupców i Młodzieży Handlowej w Rzeszowie zawiadomił w pierwszych dniach października r. b. Sekretariat KKK., o zamiarze nawiązania łączności organizacyjnej z KKK., po czym w dniu 6 listopada przybył do Krakowa vicepr. Stow. p. Tadeusz Steczyszyn dla omówienia szczegółów przyszłej współpracy.

W dniu 20 listopada r. b. odbyło się w sali Tpw. „Gwiazda" w Rzeszowie Walne Zgromadzenie członków Stow. pod przewodnictwem prezesa Wład. Uzarskiego, w którym z ramienia Centrali KKK. wziął udział p. Mgr. Adam Pelczar.

Jednomyślnie postanowiono w miejsce dotychczasowego Stowarzyszenia powołać do życia zrzeszenie p. n. Kongregacja Kupiecka w Rzeszowie, które działalnością swą będzie obejmowało również sąsiedni powiat kolbuszowski. Do czasu zatwierdzenia nowego statutu, będzie sprawował swe funkcje zarząd dotychczasowy Stowarzyszenia.

Do Władz Zrzeszenia wybrano PP. Tadeusza Steczyszyna (prezes), M. Gottmana (vicepr.), L. Szwarca (sekretarz), Wł. Wasylyna (skarbnik), J. Bąka, J. Michalika, A. Piwońskiego, Wł. Uzarskiego (członkowie zarządu), St. Atamana, B. Motaka, F. Martusiewicza (komisja rewizyjna).

Trudno przewidzieć z góry jak potoczy się praca nowego zrzeszenia. Stowarzyszenie Kupców i Młodzieży Handlowej było organizacją małą, nie posiadającą dotąd członków z poza miasta Rzeszowa.

Sytuacja kupiectwa polskiego w Rzeszowie w wyniku poczynionych w okolicy inwestycji przemysłowych nie tylko nie poprawiła się, ale dały się tam wyraźnie odczuć pewne ujemne skutki nastrojów koniunkturalnych.

W tych warunkach praca zarządu wymagać będzie energii i wytrwałości.

Pamiętając o tym, że Stowarzyszenie skupiało dawniej samodzielnych kupców, jak i młodzież kupiecką Kongregacja Kupiecka w Rzeszowie zwracać będzie szczególną uwagę na zagadnienie opieki nad młodzieżą handlową, ku czemu końcowa dyskusja na Walnym Zebraniu z udziałem delegata władz szkolnych stworzyła wyraźny kierunek.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

ODCZYTY DLA KUPCÓW W KRAKOWIE

Krakowska Kongregacja Kupiecka urządziła w bież. miesiącu cykl odczytów dla kupców. Referaty wygłoszono następujące:

1) Racjonalizacja pracy personelu — dyr. St. Bukowski,
2) Kalkulacja kupca detalisty — dyr. Wł. Ćwikiel,
3) Racjonalne i ekonomiczne oświetlenie sklepu — inż. J. Schmidt.
4) Różne formy handlu detalicznego zagranicą — dr. E. Dobrowolski.

PRZYSTĄPIENIE POW. ZW. PRZEM. GASTRONOMICZNEGO DO KKK.

Z dniem 13 listopada br. nastąpiło formalne przyłączenie się Powiatowego Związku Przemysłu Gastronomicznego z siedzibą w Jaworznie do miejscowego Oddziału KKK. Do czasu ukonstytuowania się nowego Zarządu tymczasowe funkcje Zarządu Sekcji Restauratorów powołanej do życia przez Zarząd Oddziału KKK. w Jaworznie pełnić będą członkowie rozwiązanego Związku z Prezesem p. St. Marcinikiem na czele.

Przypomnieć należy, że Związek Restauratorów w Jaworznie przeprowadził w roku bieżącym zmianę statutu, przyjmując t. zw. § aryjski, przez co stał się organizacją czysto chrześcijańską, a tym samym zerwać musiał łączność organizacyjną z resztkami organizacji mieszanej, która utraciła obecnie już wszystkie placówki prowincjonalne w Małopolsce Zachodniej.

POŚWIĘCENIE GIMNAZJUM KUPIECKIEGO W OSTROWIE

W dniu 8 b. m. odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia gmachu gimnazjum w Ostrowie Wlkp. Jest ono dziełem i owocem wieloletnich zabiegów i darów zorganizowanych kupców ostrowskich.

Wielkie zebrania Związku Polskiego

w Nowym Dworze i Zakroczymiu

W niedzielę, dnia 18 b. m. odbyły się wielkie zebrania Związku Polskiego w Nowym Dworze i Zakroczymiu.

Z ramienia Zarządu Okręgowego Związku Polskiego w Warszawie przemawiali pp. mgr. Stefan Bławdziewicz — na temat „Unarodowienie życia gospodarczego Polski" i Ludwik Kubicki n. t. „Niebezpieczeństwo żydowskie".

Referaty przyjmowane były przez publiczność z ogromnym entuzjazmem.

Ponad to w Zakroczymiu uchwalono rezolucję, w której miejscowe społeczeństwo zwróciło się do posłów i senatorów z tegoż okręgu z żądaniem poparcia na terenie Izb Ustawodawczych projektu ustawy posła płk. Fr. Stocha.

Podkreślić należy, ofiarną pracę nad unarodowieniem życia gospodarczego Polski pana Słuczanowskiego, kupca z Modlina, oraz młodzieży z Nowego Dworu z p. Kapronim na czele, która wydatnie pracuje nad propagowaniem hasła „Polak kupuje tylko u Polaka".

———

Skorowidz firm polskich

Udogodnienie dla kupców i konsumentów

Konieczność walki z niepotrzebnym importem towarów zagranicznych zrozumiały już nawet w Polsce te koła społeczeństwa, które dotychczas zagadnieniami gospodarczymi nie zajmowały się wcale, albo bardzo mało.

Niestety, łatwo stwierdzić, że towar polski nie opanowuje rynku wewnętrznego w tym stopniu w jakim to jest konieczne. Codziennie słychać narzekania kupca i konsumenta, że jakiegoś towaru nie wyrabia się w kraju i że trzeba kupować towar zagraniczny. Po większej części okazuje się jednak w takich wypadkach, że towar odpowiadający zagranicznemu, a często nawet lepszy, jest w Polsce wyrabiany, ale kupiec ani konsument o tym nawet nie wiedzieli.

Powodzenie przemysłu polskiego zależy od szerokiej i celowej propagandy. Ogólno-polską instytucją propagandy czysto polskiej i chrześcijańskiej wytwórczości jest Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu ul. Rzeczypospolitej 1.

Akcja znakowania wszystkich towarów polskich znakiem „Młota Pod Koroną", jak również ukazanie się katalogu adresów rodzimego przemysłu i handlu pod nazwą:

„Skorowidz fabryk, hurtowni i firm polsko - chrześcijańskich R. P."

którego nowe wydanie znajduje się właśnie w przygotowaniu, a w którym umieszczone są jedynie czysto polskie źródła produkcji przemysłowej oraz hurtu, oto już poważny krok naprzód do konsolidacji wszystkich twórczych czynników w gospodarstwie polskim.

DOROTHY BLACK 72)

PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

— Czemu? — Sue zgarnęła włosy z czoła gestem znużenia. Była śmiertelnie zmęczona ich natręctwem i gadaniem. Chciała, żeby sobie poszły.
— Dlaczego? — powtórzyła. — Bo mi się nie podoba.

Francuzki wzruszyły ramionami, wzywały niebo na świadka głupoty koleżanki, która odrzuciła świetnego konkurenta dlatego tylko, że jej się nie podobał. Paplały tak prędko i głośno, że Sue, niezbyt mocna w języku francuskim, przestała je rozumieć.

W końcu zebrały się i poszły, napełniając pełnym oburzenia rozgwarem szerokie korytarze hotelowe. Sue przysunęła się do ognia. Znów była sama. Do kogo się uciec? Dreszcz ją przeszedł. Nagle przypomniała sobie Billa.

Poczciwy Bill. Kiedyś bardzo się w niej kochał. Może przyjdzie, pocieszy, udzieli dobrej rady. Zobaczywszy ten luksusowy apartament, zapewne posądzi ją o najgorsze, ale może da się przekonać, że to nic takiego. Zrzęda, ale ma dobre serce. Może pomoże jej znaleźć pracę.

Przycisnęła słuchawkę do ucha i czekała.

Z oddali doleciał znany dźwięk: chrząknięcie Billa i w aparacie dał się słyszeć jego głos ostry, stanowczy, rzeczowy:

— Kto mówi?

Odpowiedziała cieniutko:

— Jak się masz, Billu! Mówi Sue. Sue Branscombe.

— Na Boga! — wrzasnął Bill. W aparacie aż huczało od okrzyków. — Skąd się wzięłaś, na Boga? Co się z tobą działo? Muszę wyznać, że miałem do ciebie wielką urazę o ten nagły wyjazd bez pożegnania. Joan także bardzo to odczuła.

— Miałam moc przygód — odpowiedziała Sue, szybko dodając — ale nie takich, żebyś mógł mnie potępić, Billu. Nie bój się. Od naszego ostatniego widzenia poznałam kawał świata i zdobyłam dużo doświadczenia.

— Ha, to może się w końcu ustatkujesz. Osobiście jestem przeciwny awanturniczym wybrykom, ale jeżeli cię to bawi...

Sue czekała, ale i on zdawał się czekać. Słyszała jego ciężki oddech. Widocznie zaciął się, uzbroił w dumę, nie chce się przyznać, że chciałby ją zobaczyć. Więc zaproponowała nieśmiało:

— Może mógłbyś do mnie zajść. Opowiem ci moje przygody. Chciałabym cię zobaczyć.

Serce dyktowało jej inne słowa, lecz nie mogła ich wypowiedzieć. I ona miała swoją dumę.

„Billu, Billu, przyjdź, na miłość Boską. Jestem taka samotna, taka nieszczęśliwa. Tak mi potrzeba przyjaznego serca!".

Ale choć bardzo chciała go zmiękczyć, nie myślała uciekać się do błagania. Palnąłby po swojemu:

— „A co, nie mówiłem?".

Bill znów odchrząknął.

— Doprawdy, Sue, nie mogę... dziś nie mogę. Przyznam ci się, że od twego wyjazdu zaszły w moim życiu zmiany. Dostałem lepszą posadę i wyjeżdżam na prowincję, do jednej z naszych filii. Będę miał swój własny domek, dostałem podwyżkę... Sprawa jest tego rodzaju, Sue... że ja z Joan... rozumiesz... jesteśmy właściwie po słowie. Po twoim wyjeździe była ogromnie zdenerwowana, zaczęliśmy się widywać... Zawsze mówiłaś, że my byśmy się dobrali — i doprawdy miałaś słuszność. Tak, że poniekąd, Sue, tobie mamy do zawdzięczenia...

— Ach, tak. Bardzo się cieszę, Billu.

— Spodziewałem się tego — odpowiedział siląc się na serdeczność. — Musisz u nas być na obiedzie. Joan będzie ciekawa twoich przygód. Wiem, że chciałaby cię prosić na druchnę to jest jeżeli nie wyszłaś za mąż czy coś w tym rodzaju?

Sue przymknęła oczy.

— Nie. Nie wyszłam za mąż... i nic w tym rodzaju.

— Mam załączyć ucałowania dla Joan, co? Jaki jest twój adres, Sue?

Sue zamknęła powieki, zbierała gwałtownie myśli.

— Ten sam, co dawniej.

(D. c. n.).

Ani grosza żydom!

Zakupy przedświąteczne tylko w polskich sklepach

Polski towar, w polskim sklepie, od polskiego hurtownika

Panujące od kilku dni gwałtowne mrozy przyczyniły się do zmniejszenia przedświątecznego ruchu w sklepach. Dopiero fala ciepła, która napłynęła we środę, ruch ten znacznie wzmogła. Dzielące nas 3 dni przedświąteczne upłyną niewątpliwie pod znakiem wzmożonego ruchu w sklepach i to nie tylko spożywczych, ale szczególnie w sklepach z konfekcją oraz w sklepach z zabawkami.

We środę dał się zauważyć wzmożony ruch w całej Warszawie. Sklepy przy ul. Marszałkowskiej, przy Nowym Świecie i w innych punktach śródmieścia, były przepełnione. Nie mniejszy tłok panował za Żelazną Bramą, gdzie gospodynie masowo dokonywały swych zakupów świątecznych.

Podkreślić należy, że społeczeństwo polskie Warszawy dobrze rozumiejąc konieczność walki ekonomicznej z żydostwem, skrzętnie omijało sklepy żydowskie, czyniąc wszelkie zakupy w firmach chrześcijańskich. Niejednokrotnie jednak zdarzały się wypadki, że kupujący wprowadzani w błąd polskim brzmieniem nazwiska właściciela sklepu, czynili zakupy w firmach żydowskich. Inni znów przez niedopatrzenie, czy też niesprawdzenie czynili także zakupy w firmach żydowskich. Na szczęście liczba tych kupujących była nieznaczna.

Trzeba jednak zwrócić baczniejszą uwagę, na zastraszający wzrost ilości sklepów żydowskich w śródmieściu, sklepów które ukrywając się pod anonimowymi nazwami, wprowadzają w błąd szeroką rzeszę nabywców. Dlatego też czyniący zakupy przedświąteczne Polacy, powinni dokładnie sprawdzić, czy firma dana jest własnością Polaków, czy jest firmą żydowską, czy też firmą o kapitale polsko-żydowskim, starającą się uchodzić za placówkę polską.

Naczelną zasadą, która stosować powinni wszyscy Polacy, winno być hasło „Swój do swego", ani grosza nie powinni wydać Polacy w sklepach żydowskich. Za pieniądze bowiem w ten sposób zdobyte, pieniądze pochodzące od Polaków, żydzi uprawiają szeroką akcję antypolską, zmierzającą do pognębienia i wyrugowania ze wszelkich dziedzin życia gospodarczego Polaków i w ten sposób do dalszego zgubnego dla nas postępu zażydzenia życia polskiego.

Pamiętać należy, że każdy grosz wydany w sklepie żydowskim, przyczynia się do zwycięstwa czwartego zaborcy i do pognębienia kupiectwa polskiego.

Jednocześnie pamiętać powinni kupcy - Polacy, aby wszelkie zakupy hurtowe czynili wyłącznie w firmach chrześcijańskich. Nie tylko więc zważać powinni kupujący Polacy, aby wszelkie towary nabywać w firmach chrześcijańskich ale ponadto **żądać powinni w chrześcijańskim sklepie polskiego towaru. wytworzonego ręką polskiego robotnika i nabytego przez detalistę od polskiego fabrykanta czy hurtownika.**

Pamiętajmy, że żydostwo widząc swą niechybną klęskę, stara się pomnożyć swe zarobki przy pomocy różnych metod. Najczęściej obecnie stosowaną metodą jest ukrywanie rzeczywistych właścicieli firm żydowskich i afiszowanie się na zewnątrz, że firma stanowi własność Polaków. W ten sposób żydzi przy pomocy dobrze płatnych szabesgojów usiłują zamydlić oczy społeczeństwu polskiemu i wprowadzając je w błąd dalej robić „interesy".

Wszyscy świadomi Polacy powinni doprowadzić do tego, by już nie tylko w akcji przedświątecznej w czasie wzmożonych zakupów, ale zawsze sklepy żydowskie świeciły pustkami. **Tego żąda od nas przyszłość i potęga Polski. Najskuteczniejszą bowiem walką z żydostwem jest walka ekonomiczna.** (lub)



Radni wybrani

z list narodowo-radykalnych

Podajemy nazwiska radnych m. st. Warszawy i ich zastępców, wybranych w niedzielę z list Narodowego Komitetu Radykalnego:

1) Okr. I. Dr. Sylwestrowicz, zastępca Malewicz Jan.

2) Okr. IV. Pączkowski Mieczysław, zastępca Michalak Edward.

3) Okr. VI. Kurcyusz Jerzy, zastępca Kijeński Tadeusz.

4) Okr. VIII. Dmowski Eugeniusz, zastępca Harusewicz Mieczysław.

5) XVII. Suchodolski Henryk, zastępca Kemnitz Edward.





Wybory samorządowe

w woj. lwowskim

Wybory samorządowe na terenie woj. lwowskiego odbędą się w miesiącu styczniu w następujących większych miejscowościach: **Borysław, Jaworów, Jarosław, Dobromil, Lubaczów, Leżajsk, Łańcut, Mościska, Przeworsk i Rymanów.**

Termin wyborów we Lwowie i Przemyślu nie został ustalony.

We Lwowie wybory do rady miejskiej nie odbędą się przed marcem. Mimo to rozpoczęły się już we Lwowie przygotowania do wyborów i poszczególne ugrupowania utworzyły swoje komitety wyborcze. Na terenie woj. lwowskiego wybory odbyły się dotąd jedynie w Gródku Jagiellońskim i w Winnikach, gdzie wobec zgłoszenia jednej listy kompromisowej głosowanie się nie odbyło.

W Winnikach Polacy otrzymali 9 mandatów, Ukraińcy 6, Niemcy 1. w Gródku Jagiellońskim Polacy 14, Ukraińcy i Żydzi 5.

356 tys. zł. dla Armii

zebrali białostoczczanie

Białostocki wojewódzki komitet FON przesłał do Ministerstwa Spraw Wojskowych zamówienie na broń dla armii na kwotę zł. 355.902.

Z sumy tej 112.103 zł. złożył sam Białystok, 243,799 zł. zaś reszta województwa.

Zbiórka na FON jest prowadzona nadal przez komitety miejskie i powiatowe FON.

Uroczyste oddanie wojsku zakupionej za zebraną sumę broni odbędzie się w maju roku przyszłego.

RADIO

CZWARTEK, 22. 12.

6.30 „Kiedy ranne" 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.00 „Wigilia w różnych krajach" — pogadanka przyrodnicza. 15.15 „Święta, święta" — dialog. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Folklor różnych krajów: Węgry. 17.05 Co chorym i ich otoczeniu może dać przychodnia przeciwgruźlicza. 17.20 Utwory fortepianowe. 17.50 Tempo i kierunek naszych inwestycji. 18.00 „Na świątecznym urlopie" — słuchowisko dla młodzieży. 18.30 Życiorysy instrumentów. Śpiewające drzewo. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Pochodnie wieków", „Jerozolima wyzwolona". 21.30 Utwory chóralne kompozytorów polskich. 21.45 „Na przyjście Pana" — rozmowa adwentowa wygł. ks. biskup dr. Józef Gawlina. 22.00 Józef Haydn 22.55 Aud. inform. 23.05 Koncert kameralny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

19.00 Koncert rozrywkowy.
21.00 „Pochodnie wieków": „Jerozolima wyzwolona".
21.45 „Na przyjście Pana" — rozmowa adwentowa.
23.05 Koncert kameralny w wyk. Umińskiej i Dygata.

WARSZAWA II.

14.00 Melodie narodów słowiańskich. 15.00 Koncert rozrywkowy. 15.55 Koncert symfoniczny. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Przeszłość gitary. 17.25 Życie stolicy. 17.40 Muzyka lekka. 21.00 Recital fortepianowy. 23.30 Sztuka bez historii i historia sztuki poprawianej. 21.45 Muzyka lekka. 22.10 Otto Nicolai „Boże Narodzenie" — Transmisja z Berlina. 23.20 Muzyka rozrywkowa.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź. 0.05 Koncert popularny. 0.45 Dziennik. 0.55 Pogadanka aktualna 1.00 Gra na cymbałkach. 1.20 Co przyniosła poczta zza oceanu. 1.20 Ludowe pieśni żołnierskie. 2.00 „Polski handel zagraniczny po przyłączeniu Zaolzia" — pogadanka. 2.10 Co tańczymy. 2.50 Program.

PIĄTEK, 23. 12.

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.00 „Hokus pokus dominikus" — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 Paul Dukas: Uczeń czarnoksiężnika — scherzo symfoniczne. 16.45 W kraju czardasza i tokaju — felieton. 17.00 Opowieść o Janie Sebastianie Bachu: Między tronem a ołtarzem. 17.45 Muzyka lekka. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Pan jest miłosierny" — fragment z powieści. 18.50 Chór P. R. 19.15 Kartki z Finlandii — koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Na przyjście Pana" — rozmowa adwentowa — wygł. ks. biskup dr. Józef Gawlina. 21.15 Koncert symfoniczny. 22.30 „Stefan Garczyński" — szkic lit. 22.45 Muzyka. 22.55 Aud. inform.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.45 W kraju czardasza i tokaju.
19.15 Kartki z Finlandii.
21.00 „Na przyjście Pana".
21.15 Koncert syfoniczny.
22.30 „Stefan Garczyński" — szkic literacki.

WARSZAWA II.

14.00 Kwintet salonowy. 15.00 Muzyka operowa. 16.05 Recital organowy. 16.40 Sport. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Smaczna kawa — pogad. 17.25 Życie stolicy. 17.40 Muzyka lekka. 18.30 Gwiazdka dla najuboższej dziatwy W-wy. 20.00 Koncert symfoniczny. 20.40 Koncert popularny. 21.15 „Tendencje epickie we współczesnej poezji" — szkic. 21.30 Muzyka lekka. 22.20 Nokturny. 23.00 Z operetek Lehara.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź. 0.05 Tańce ludowe. 0.25 „Uczmy się polskiej kolędy". 0.45 Dziennik. 1.00 Gra zespół Rynasa. 2.00 „Boże Narodzenie w Polsce". 2.10 Gra zespół harmonistów. 2.50 Program.

Unieruchomienie tramwajów

w okresie świąt w Łodzi

W inspektoracie pracy odbyła się w Łodzi konferencja w sprawie gratyfikacji świątecznej dla pracowników tramwajów podmiejskich. Przedstawiciele dyrekcji oświadczyli, że definitywnie odmawiają wypłaty gratyfikacji, w związku z czym delegaci pracowników złożyli deklarację, stwierdzającą, że powstrzymają się stanowczo w okresie przedświątecznym, od pracy, zaznaczyć należy, że w ubiegłych latach tramwaje przez cały okres świąteczny były czynne.

Konsul Brazylii

w Gdyni

Ostatnio rząd brazylijski wydał dekret o utworzeniu w Gdyni konsula etatowego Stanów Zjednoczonych Brazylii. Konsul brazylijski w Gdyni zostanie mianowany z początkiem przyszłego roku.

Odznaczenie

d-ra Łukasiewicza

We wtorek ambasador niemiecki von Moltke dokonał w lokalu ambasady wręczenia wybitnemu uczonemu polskiemu, profesorowi logiki U.J.P. Janowi Łukasiewiczowi dyplomu doktora honoris causa uniwersytetu w Monastyrze, nadanego w uznaniu jego zasług w dziedzinie logistycznych podstaw matematyki.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

90 proc. głosujących

w miastach Wielkopolski

Mimo mroźnej pogody społeczeństwo Wielkopolski wykazało duże wyrobienie społeczne, wykazując znacznie większą frekwencję, jak to miało miejsce w innych województwach. Jeszcze jedno należy podkreślić, że w mniejszych miastach frekwencja była znacznie większa, niż w większych. I tak np. ponad 90 proc. głosujących było w Krzywinie (92 proc.), Rakoniewicach (91 proc.), Stęszewie (90,6 proc.). Ponad 80 proc. głosujących było w Zdunach (85,3 proc.), Kobylinie (86,4), Obornikach (84), Rogoźnie (82), Murowanej Goślinie (83,5), Margoninie (84,6), Ponad 70 proc. w: Krotoszynie (72,4), Koźminie (75,1), Swarzędzu (75,5), Szamotułach (74,6), Wągrowcu (79,4), Jarocinie (73,9), Pleszewie (72,9), Mogilnie (73), Kępnie (77,5), Ponad 60 proc. w: Ostrowiu Wlkp. (67,9), Mosinie (65,9). Na końcu Poznań z 59 proc.

Brak jeszcze danych z Leszna, Odolanowa, Ruszkowa i Sulmierzyc. Lecz i tam frekwencja osiągnęła ponad 50 proc.

Skazanie 19 komunistów

za działalność wywrotową

Przed sądem okręgowym w Równem stanęło 19 mieszkańców powiatu sarneńskiego oskarżonych o działalność wywrotową i przynależność do komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy.

Oskarżeni zostali skazani na kary od 4 — 10 lat więzienia. Ponadto pod odbyciu kary postanowiono oskarżonych poddać na przeciąg 4-ch lat pod dozór policyjny.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 287.30, Berlin 212.54, Bruksela 89.05, Londyn 24.65, Nowy Jork (kabel) 5,29 Oslo 123.80, Paryż 13.93, Sztokholm 126.95, Zurych 119.30.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 86.00 II em. 85.00; 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I em. 93.75, II em. 92.00; dolarówka 43.00, 4 proc. konsolidacyjna (większe) 66.00 (Po 100 zł.) 65.75 (drobne) 65.50; 4 i pół proc. wewn. państw. 65.13; 5 proc. konwersyjna 63,50; 5 proc. kolejowa konwersyjna (drobne) 66.30.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie dolar. gwar. (dawniejsze 8 proc.) kupon 118.36. 4 i pół proc. ziemskie seria V 64.25 — 64.50 — 64.25; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 72.50 — 73.00, (po 1000 zł.) 74.00, (1936 r.) 72.50 — 72.75, (po 1000 zł.) 73.00; 5 proc. Lublina 1938 r. 61.00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 65.50, (1938 r) 61.75 — 62.25.

Akcje: Bank Handlowy 60.50; Bank Polski 139.00; Bank Zachodni 45.00; Tomaszowska Fabryka Jedwabiu 180.00, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36.00; Węgiel 34,75 — 35.00; Lilpop 94.00 — 94.50; Modrzejów 19.75; Norblin 100.00; Ostrowiec 66.50; Starachowice 46.00 — 46.50; Żyrardów 62.75 — 63.00, Haberbusch 60.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.00 — 20.50, żyto 13.75 — 14.00; jęczmień 16.25—16.50, owies I st. 15.75 — 16.25, gryka 17.00 — 17.50, proso 16.00 — 17.00, rzepak ozimy 44.50 45.00, wyka 19.50—20.50 groch polny 23.50-25.50 koniczyna biała 260 280, mąka pszen. na gat. I 36.00—39.00 gat. II 30.50 — 32.50; żytnia gat. I 24.50 — 25.00 gat. II 15.00 — 15.50, żytnia razowa 19.50 — 20.00; otręby pszenne grube 10.25 — 10.75; średnie 9.25 — 9.75; miałkie 9.25—9.75, żytnie 9.00— 9.50, makuchy lniane 20.50 — 21.00, makuchy rzepak. 13.00 — 13.50 siano prasowane 7.25 — 7.75; słoma prasowana 4.25 — 4.75.

Wiadomości gospodarcze

OBAWA WYMARZNIĘCIA OZIMIN I DRZEW OWOCOWYCH

Mróz nie ustępuje, a co gorsza nawet potęguje się. Równocześnie nie ma opadów śnieżnych. Stąd też panują wśród rolników i sadowników poważne obawy o oziminy i drzewa owocowe. Jeśli nie spadną w najbliższych dniach śniegi — cały siew oziminy może wymarznąć.

WYKORZYSTANIE KONTYNGENTÓW WYWOZOWYCH DO NIEMIEC

Komitet organizacji Wywozu Rady Handlu Zagranicznego uchwalił na ultimo roku bieżącego kontyngenty wywozowe dla Niemiec z podziałem na poszczególne okręgi Izb Przem.-Handl. W myśl uchwał termin wywozu przydziałów na jelita i pęcherze, soki owocowe, zioła lecznicze, włosie i sierść, grzyby, szczecinę odpadki skór do wyrobu kleju, szmaty, wióry skór garbowanych i terpentynę — Po tym terminie niewykorzystane przydziały z poszczególnych okręgów przechodzą do dyspozycji biura Rady Handlu Zagranicznego.

ZUŻYCIE SPIRYTUSU DLA CELÓW PRZEMYSŁOWYCH

Zużycie spirytusu dla celów przemysłowych wzrosło w r. 1938 w porównaniu z rokiem ub. o mniej więcej 50 proc., t. j. z 27,6 na 40 milionów litrów. Przede wszystkim nastąpiło zwiększenie zużycia spirytusu dla celów napędnych do samochodów. Zużycie spirytusu dla tych celów osiągnęło w bieżącym roku 20 milionów litrów, t. j. wyniosło dwa razy tyle, co w r. ub.

ZAINTERESOWANIE POLSKIM SZKŁEM W AUSTRALII

Importerzy wyrobów szklanych w Australii, którzy kupowali dotychczas powyższe wyroby w Czechosłowacji, nie chcą — po przyłączeniu obszarów sudeckich do Niemiec — kupować w Niemczech i zaczynają bardzo poważnie interesować się importem z Polski.

Podniebnym szlakiem

Któż z nas nie marzył, aby kiedyś unieść się wśród warkotu śmigieł, iść w zawody z ptakami i objąwszy wzrokiem niezmierzone obszary, czuć się panem przestworzy. Jakżeśmy zazdrościli lotnikom, że mogą oderwać się od ziemi — po której my jesteśmy skazani zawsze stąpać.

Lotnictwo — „zawód" tak młody — dało ujście tym wiecznym dążeniom człowieka do opanowania nieba, dla wielu lotników stało się żywiołem nieodłącznym od ich bytu. Niebezpieczeństwo, ryzyko — zniechęcają tylko słabych. Pogarda śmierci, nieodłączne uczucie lotnika — rozwinęło w nim silne poczucie koleżeństwa, niecofającego się nawet przed ofiarą z życia.

Pełny niebezpieczeństw, lecz piękny i piękna — zawód lotnika był zawsze frapującym tematem dla filmu. Ostatnio sięgnięto do najciekawszego tematu awiacji. Wypróbowanie nowych aparatów to najniebezpieczniejszy „rodzaj" pracy lotnika.

Pilot swym życiem może przepłacić wzloty, mające chronić tysiące ludzi przed możliwymi katastrofami.

To też film „Brawura" przedstawiający nam pilotów, których codzienna praca jest akrobatyka nad przepaścią śmierci — jest najoryginalniejszym filmem lotniczym. Zobaczymy troje ludzi, trójkąt — oparty nie na zdradzie małżeńskiej — lecz na niespotykanym poza lotnictwem najwierniejszym koleżeństwie dwóch towarzyszów, z których jeden oddaje w końcu życie za przyjaciela.

Film „Brawura", skupiając w sobie całkowite doświadczenia dotychczasowej kinematografii lotniczej — posiada niezwykłą obsadę asów ekranu z Clarkiem Gablem, Myrną Loy, Spencerem Tracy i Lionel Barrymore na czele.

Film „Brawura" wyświetla kino „ROMA".

Uregulowanie handlu polsko-sowieckiego

Rokowania handlowe z Sowietami — w styczniu

Zasadniczą punktację ustalono w Moskwie

MOSKWA, 20. 12. W rozmowach, jakie toczyły się w Moskwie w okresie od 16 do 19 grudnia pomiędzy ludowym komisarzem handlu zagranicznego Mikojanem a delegatem polskiego ministerstwa przemysłu i handlu nacz. Łychowskim, ustalono zasadniczą punktację przyszłej wymiany handlowej między Polską a ZSRR.

Ustalono, że w styczniu 1939 r. odbędą się polsko - sowieckie rokowania handlowe, obejmujące i porozumienie clearingowe. W rokowaniach tych mają być załatwione wszystkie zagadnienia, dotyczące obrotu towarowego między obu krajami.

Artur Górski laureatem

nagrody literackiej Min. W. R. i O. P.

We wtorek w Ministerstwie W. R. i O. P. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej ministra W. R. i O. P. na którym postanowiono przyznać tegoroczną nagrodę Arturowi Górskiemu.

W sądzie konkursowym zasiadali: naczelnik wydz. sztuki prof. Dzik i dr. W. Borowy jako delegaci ministra W. R. i O. P., J. Kaden - Bandrowski i K. Wierzyński jako delegaci P. A. L., oraz J. Wołoszynowski jako delegat Zw. Zawod. Literatów Polskich.

Decyzja sądu konkursowego podlega aprobacie ministra WR. i OP.

Bezrobotni giną z głodu i zimna

Biała śmierć w Warszawie i Łodzi

10 osób zmarzło na śmierć w Anglii

Nadchodzą wiadomości o coraz liczniejszych wypadkach śmiertelnych wskutek trwających mrozów.

10 OSÓB ZAMARZŁO NA ŚMIERĆ

LONDYN, 20. 12. Panujące w Anglii od paru dni mrozy spowodowały dziś śmierć 10-ciu osób. Śnieg pada bez przerwy. W całym kraju pociągi mają znaczne opóźnienia.

Biała śmierć

Na ul. Freta przed domem Nr. 33 wczoraj około godz. 22-ej przechodnie zauważyli leżącą na chodniku jakąś kobietę w wieku około 40 lat, nie dającą oznak życia. Powiadomiono policję oraz pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził zgon kobiety wskutek przemarznięcia.

Policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia nazwiska kobiety, gdyż żadnych dokumentów nie znaleziono przy niej.

ŁÓDŹ, 20. 12. W dniu dzisiejszym między godz. 8—15 pogotowie ratunkowe w Łodzi udzieło w 10 wypadkach pomocy ofiarom mrozu. Przy ulicy Limanowskiego oraz na szosie Zgierskiej wydarzyły się dwa wypadki śmiertelne.

Rekordowe tempo zamarzania rzek

Służba hydrograficzna Dyrekcji dróg wodnych notuje rekordowy postęp grubości lodów na rzekach polskich z powodu utrzymującej się fali mrozu. Na Wiśle pod Nowym Sączem lody osiągnęły grubości 26 cm, zaś na rzekach kresowych Niemnie i Dźwinie, przeciętna grubość lodów w wielu miejscowościach wynosi już od 20 do 25 cm.

Szybkie powstawanie lodów grozi w wielu miejscowościach filarom mostów. Lody dookoła mostów wysadzane będą za pomocą dynamitu.

321 milionów emerytury

112 milionów renty inwalidzkiej

Pretensje Ukraińców, którzy walczyli z Polską

Na popołudniowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej rozpatrywano najpierw budżet emerytur i zaopatrzeń, które referował pos. Wagner. **Wydatki państwa na emerytury wynoszą 321 milionów 250 tys. zł. i w r. b. są wyższe o 8 milionów 540 tys. zł. W ciągu ostatnich lat 15 wydatki na emerytury zwiększyły się 5-ciokrotnie,** głównie z tego powodu, że na emeryturę przechodzili ludzie stosunkowo młodzi, mający niewiele lat służby. Obecnie okres nadmiernego przyrostu emerytów już minął.

W zakończeniu pos. Wagner zawiadomił, że minister Skarbu przyznał **urzędnikom Polakom, którzy przez przyłączenie Zaolzia, stali się obywatelami polskimi, zaopatrzenie w wysokości 75 proc. emerytury czeskosłowackiej.**

W dyskusji podniesiono kwestię t. zw. młodych emerytów, zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych, uniemożliwiając dopływ młodych sił i pozbawiając w ten sposób młodzież pracy. Podkreślono również niesprawiedliwość zarządzenia, które potraktowało emerytów z Zaolzia jako obcych i nie przyznano im pełnej emerytury, jaką mieli w Czechosłowacji, mimo, iż wielu z nich położyło duże zasługi w odzyskaniu Zaolzia.

Dłuższe przemówienie wygłosił wicemin. Skarbu dr. Grodyński. Stwierdził on, że w r. 1937/8 budżet emerytur został wykonany zgodnie z uchwałą sejmową, podczas gdy w poprzednich latach wykazywał znaczne przekroczenia sięgające do 51 milionów zł. Budżet bieżący jest realny.

Budżet emerytur przyjęto bez zmian.

Następnie pos. Wagner referował budżet rent inwalidzkich i pensyj.

Wydatki na renty inwalidzkie w r. 1939/40 wyniosą 111 milionów 801 tys. zł., czyli o 6 milionów 379 tys. więcej od budżetu tegorocznego. Zwyżka pochodzi stąd, że nowela inwalidzka przywróciła prawo do zaopatrzenia pieniężnego inwalidom b, państw zaborczych, którzy przekroczyli 50-ty rok życia, oraz częściowo uchyliła ostatnią zniżkę zaopatrzenia.

Ogólna ilość inwalidów wynosi 165 tys. 500, w tym Polaków 128 tys. 500, Ukraińców 23 tys., żydów 5 tys., Białorusinów 4 tys. 500, Niemców 3 tys. 500, i 1 tys. innych narodowości. Z byłej armii niemieckiej mamy 58 tys. inwalidów, austriackiej 52 tys., rosyjskiej 19 tys. i polskiej 36 tys. 500.

Ustawa inwalidzka została rozciągnięta na Zaolzie, oraz na obszary na Spiszu i Orawie. Inwalidzi tamtejsi otrzymują zaopatrzenie według norm polskich.

W dyskusji Ukrainiec Celewicz wystąpił z pretensjami, że ustawa inwalidzka z r. 1933 rozstrzygnęła wprawdzie w sposób pozytywny kwestię inwalidów - Ukraińców, którzy walczyli z Polakami w r. 1918, ale zaledwie 75 Ukraińców otrzymało zaopatrzenie, bo ustawa wymaga lojalności, a niższe komórki administracyjne wypaczyły szlachetną jej intencję.

Pretensje te spotkały się z ostrą odpowiedzią ze strony posła Wagnera, który oświadczył, że dopóki społeczeństwo ukraińskie niezmieni swego stanowiska do państwa i narodu polskiego, należy art. 69 Ustawy Inwalidzkiej, który przyznaje Ukraińcom renty inwalidzkie, skreślić.

Budżet rent przyjęto z drobnymi poprawkami.

Następne posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się 11 stycznia 1939 r.

Zaspy śnieżne na ulicach

Śnieżyca przerwała komunikację

w Warszawie i na liniach podmiejskich

Już od kilku dni pogoda zmusza ludzi do tego, żeby o niej pisać, żeby o niej mówić i myśleć, oczywiście... z rozpaczą. Jeszcze bowiem nie zdążyliśmy ucieszyć się lekkim spadkiem mrozu, jaki się zaznaczył we wtorek w godzinach południowych, kiedy zaczął sypać drobny mocno zmarznięty śnieg, który pędzony silnym wiatrem gęstniał coraz bardziej.

WŁADZE MIEJSKIE... JAK ZWYKLE

O godzinie 4-tej po południu rozpoczęła się gwałtowna burza śnieżna nad Warszawą: śnieg zasypał szyny tramwajowe, poukładał długie i wysokie wydmy na chodnikach i jezdniach — rozpoczęła się odwieczna tragedia warszawska. Jak zwykle nieprzygotowany na żadne zmiany atmosferyczne zarząd miejski nie potrafił na czas uruchomić taboru tramwajowego do czyszczenia szyn — wskutek czego już około godziny 6-tej wieczorem niektóre dzielnice miasta zostały całkowicie odcięte od śródmieścia. Przy dworcu głównym zabrakło taksówek, które cieszyły się wyjątkowym powodzeniem, tak, że kto chciał wrócić do domu np. na Wierzbno, Saską Kępę czy Ochotę musiał po długich oczekiwaniach iść piechotą.

TRAMWAJE — NIE DO UŻYTKU

Tramwaje chodziły przez całe popołudnie i wieczór tak nieregularnie, że niepodobna było z nich korzystać. Co pół godziny zjawiał się jakiś tramwaj obwieszony ze wszystkich stron pasażerami i wlokąc się wolno mijał najczęściej przystanek, wcale nie zatrzymując się. O godzinie siódmej wieczorem pojawiły się pierwsze wozy do czyszczenia szyn, ale czy było ich zamało, czy działały niezbyt sprawnie — fatalnej sytuacji komunikacyjnej nie udało się naprawić.

PRZYCZYNA KATASTROFY

Tą nagłą zmianę w atmosferze należy tłomaczyć tym, że wielkie masy mroźnego powietrza idącego od wschodu spotkała idąca z północy fala wilgotnego powietrza morskiego. Ta wilgoć wprawdzie złagodziła mróz, który w ciągu wtorku spadł z 15 na 6, a później na 4 st. C., ale jednocześnie była przyczyną śnieżycy.

OPÓŹNIENIA POCIĄGÓW

Śnieżyca, która opanowała we wtorek w godzinach popołudniowych Polskę środkową i przesuwa się na zachód — poprzerywała komunikację na liniach Warszawa — Modlin, Warszawa — Skierniewice i Warszawa — Siedlce. Wszystkie pociągi od godziny siódmej począwszy miały spóźnienia z początku półgodzinne, a później i dłuższe. Około godziny szóstej warszawska dyrekcja kolejowa uruchomiła pierwsze pługi do odwalania zasp śnieżnych, które potworzyły się wszędzie tam, gdzie tor kolejowy szedł wąwozem.

W ciągu dnia dzisiejszego należy się spodziewać dalszych opadów śnieżnych.

W ciągu dwóch lat

Ludność żydowska opuści Niemcy

o ile usunięte będą trudności finansowe

LONDYN, 20. 12. „Times" w depeszy berlińskiego korespondenta rozważa możliwość współpracy ze strony rządu Rzeszy w dziele ułatwienia emigracji żydów z Niemiec.

Pomoc ta, zdaniem korespondenta, przybrać może dwie formy: albo rząd Rzeszy utworzy centralny urząd do spraw organizowania emigracji żydowskiej, albo też poczyni koncesje żydom w sprawie wysokości majątków, które będą oni mogli wziąć ze sobą oraz zarządzi odroczenie części rozmaitych opłat nałożonych na majątki żydowskie, celem sfinansowania emigracji biedniejszych żydów.

Od obcych rządów oczekiwać się będzie znalezienia obszaru, na którym możnaby osiedlić około 600.000 żydów. Oczekiwane jest również, pisze korespondent, że obce rządy lub zagraniczne ośrodki finansów żydowskich przyczynią się tą, czy inną drogą do rozwiązania problemu transferu kapitałów żydowskich z Niemiec.

Oficjalne koła w Berlinie mówią o międzynarodowej pożyczce, którąby umożliwiała dawanie emigrującym żydom, w zamian za pozwolenie im na wywóz przez władze niemieckie sum w markach, ekwiwalentu w obcych walutach. Pożyczka ta mogłaby być ewentualnie spłacona przez dodatkowy eksport Niemiec, któremu kraj zainteresowany w osiedleniu emigrantów żydowskich uczyniłby ułatwienia. **W razie takiego załatwienia oficjalne koła niemieckie twierdzą, że wszyscy żydzi z Niemiec mogliby wyemigrować w przeciągu 2 lat.**

Na 10.000 stóp głębokości

Katastrofa pod wodami Atlantyku

14 zabitych, ponad 100 rannych

MONTREAL, 20. 12. W miejscowości Sydney Mines w prow. Nowej Szkocji zginęło w katastrofie kopalnianej 14 ludzi, ciężko rannych wydobyto około 50, a kilkudziesięciu było lżej pokaleczonych.

Powodem katastrofy było urwanie się kabla, na którym spuszczano w głąb szybu, idącego daleko pod wody oceanu atlantyckiego, kilkadziesiąt wagoników, w których 200 robotników jechało do pracy.

Po urwaniu się kabla wagoniki zaczęły posuwać się z szaloną szybkością tak, że wyskakiwanie w wąskim szybie równało się kalectwu, a conajmniej potłuczeniu. Wielu jednak górników wyskakiwało. Im później ktoś się zdecydował, tym drożej za to płacił.

W końcu po zjechaniu około 10.000 stóp w głąb wagoniki się wykoleiły i zamieniły się w stos połamanych desek i pogiętych sztab, a jadący nimi zostali zmiażdżeni. Dla mieszkańców miasteczka wiadomość była tym straszniejsza, że robotników tych przed zjechaniem w głąb żegnano ze specjalną radością. Jechali oni bowiem do pracy, aby zarobić na wydatki świąteczne i zarząd kopalni w tej intencji przyjął na ten okres większą ilość górników niż zwykle, dając pierwszeństwo ludziom żonatym i mającym dzieci.

W kopalni tej pracuje wielu Polaków, lecz wśród nazwisk zabitych nie ma ani jednego nazwiska polskiego, możliwe, że są wśród rannych.

Katastrofa ta jest jedną z większych w kopalniach węgla Kanady.

Dawno nie notowana zwyżka

na giełdzie paryskiej

PARYŻ, 20. 12. W kołach rządowych zwracają uwagę na trwającą już od kilku dni na giełdzie paryskiej zwyżkę rent i obligacyj państwowych, która na poniedziałkowym posiedzeniu giełdy osiągnęła swój punkt szczytowy. W ciągu jednego tylko dnia posiadacze rent i papierów państwowych osiągnęli ze zwyżki tej, jak to wykazują cyfry obrotów, około 8 miliardów franków zysku.

Poprawa kursów francuskich papierów państwowych zaznaczyła się nie tylko na giełdzie paryskiej, lecz również i na innych giełdach międzynarodowych.

Przychylne dla rządu koła polityczne wyciągają z tego faktu jak najbardziej pomyślne horoskopy wskazując, że tak wydatna poprawa kursu papierów francuskich jest już pierwszym rezultatem polityki finansowej min. Reynaud i że w konsekwencji umacnia ona poważnie pozycję ministra, a tym samym ułatwia przyjęcie przez Izbę Deputowanych dekretów gospodarczych.

PODAJ BRATNIĄ DŁOŃ BEZROBOTNYM

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura kasa buchalteria 224 50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103 tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—12, 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek. Cyganki 34. 135 Kalisz. Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych. a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne. Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz — ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej". Warszawa. Al. Jerozolimskie 121